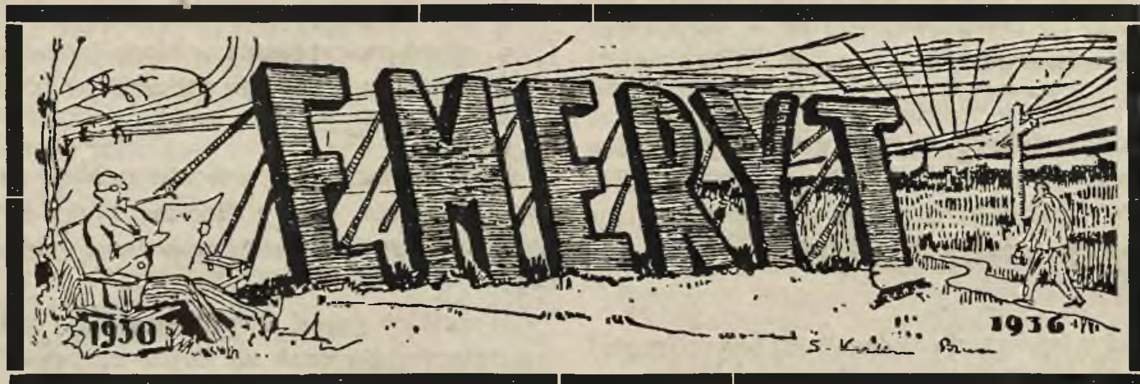
Rok VI Nr 16

Poznań, 15 sierpnia 1948



ADRES REDAKCJI: Poznań, Limanowskiego 11
ADMINISTRACJI: Poznań, Ratajczaka 40 I p.

KONTO P. K. O. nr V-945
NR TELEFONU 518-55

PRENUMERATA:
rocznie . . . zł 240
kwartalnie . . „ 60
pojedynczy numer „ 20

OGŁOSZENIA:
drobne: 1 słowo . zł 10
napis: 1 słowo . „ 20
reklamy 1 cm² . . „ 20

Wychodzi 2 razy w miesiącu

Nasze Spółdzielnie

Prezydium Związku Polskich Zrzeszeń Emerytów Państwowych i Wojskowych odbyło w dniach 10 i 12 sierpnia br. konferencje z właściwymi czynnikami na temat postulatów uchwalonych na Zjeździe Delegatów w dniu 6 czerwca br.

Do wiadomości członków możemy na razie podać, że

A) nasze Spółdzielnie Oszczędnościowo - Pożyczkowe, które w należyty sposób zużyły otrzymane fundusze i rozprowadziły je w formie pożyczek pomiędzy swoich członków w celu dopomożenia im do stworzenia sposobów zarobkowania, mogą otrzymać dalsze fundusze dla rozszerzenia swojej działalności.

B) Istnieje również możność tworzenia nowych Spółdzielni Oszczędnościowo - Pożyczkowych w miejscowościach o większych nasileniach emeryckich.

ad A) Istniejące Spółdz. reflektujące na dalsze kredyty, zechcą przedłożyć szczegółowe sprawozdania z dotychczasowej działalności, w których należy podać:

1. *datę uruchomienia Spółdzielni,*
2. *wysokość kapitału zakładowego,*
3. *wysokość pożyczek udzielonych do końca lipca br. z wyszczególnieniem, na jakie cele pożyczki zostały udzielone i w jakich wysokościach,*
4. *ogólną kwotę zużytą na pożyczki, wysokość kapitału pozostałego do dyspozycji,*
5. *rodzaj zabezpieczenia wymaganego od pożyczkobiorców,*
6. *jaką maksymalną kwotę pożycza się członkom, jaką kooperatywom, wzgl. osobom prawnym?,*
7. *ilu pożyczkobiorców nie dotrzymało terminów płatności?,*
8. *jakie odsetki pobiera się od udzielanych pożyczek?,*
9. *uzasadnić potrzebę rozszerzenia działalności kredytowej i zasilenia funduszów.*

ad B) Zrzeszenia zamierzające skorzystać z kredytów na założenie Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych, winny w pierwszym rzędzie, wzorując się na statucie podanym w „Emerycie" Nr 2 z roku 1947, (w braku tego numeru należy zamówić go w Administracji „Emeryta"), wypełnić następujące warunki:

a) *zwołać zebranie członków z wyjaśnieniem celu zebrania,*

b) *uchwalić statut Spółdzielni,*

c) *wyjednać zgodę Centrali Gospod. Spółdzielczego na zarejestrowanie Spółdzielni, (Oddziały Centrali Gospodarczej znajdują się w siedzibie każdego województwa),*

d) *wnieść do Sądu o zarejestrowanie Spółdzielni,*

e) *na zebraniu członków uchwalić upoważnienie do zaciągania zobowiązań do pewnej wysokości, oraz do udzielania pożyczek, których wysokość ustali zebranie członków,*

Skonstruowane w powyższy sposób wnioski ad A) i B) należy przedłożyć do Związku Polskich Zrzeszeń Emerytów Państwowych i Wojskowych w Poznaniu, ul. Limanowskiego 11 — najpóźniej do dnia 28 sierpnia br.

Dla informacji nadmieniamy co następuje:

do podania o kredyty należy dołączyć oprócz zarejestrowanego statutu i uchwał Walnego Zebrania preliminarz budżetowy, w którym należy odróżnić trzy zasadnicze działy, a w szczególności:

a) kredyt inwestycyjny (na 10 lat bez procentu) na koszty lokalu, urządzenia, wydatki połączone z założeniem Spółdzielni itp.,

b) dotację (bezzwrotną) na koszty administracyjne i osobowe jak: trzymiesięczne wynagrodzenie Zarządu, świadczenia socjalne, podatki i ubezpieczenia pracowników,

c) kredyt krótkoterminowy (przy spółdzielniach pracy) płatny w ciągu dziewięciu miesięcy na opłacanie robocizny i ubezpieczenia społeczne na 1 miesiąc.

Przy konieczności remontu odbudowy lub adoptacji lokalu, należy dołączyć plany szczegółowe i kosztorysy sporządzone przez kompetentne osoby.

Wszelkich porad w tych sprawach udzieli potrzebującym Związek na każde życzenie indywidualne.

Za Zarząd Związku

(—) R z ę t y c k i — *sekretarz*

(—) G i z e l l a — *prezes*

Konieczność wprowadzenia opłat emerytalnych

Konieczność wprowadzenia przymusowych opłat emrytalnych ze strony Państwa jako pracodawcy oraz ze strony pracowników, uzasadniliśmy całym szeregiem artykułów zamieszczonych w pismach codziennych i w „Emerycie" tak przed wojną jak również po jej zakończeniu.

Zagadnienie to staje się coraz bardziej palącym, zamierza je rozwiązać sam Rząd, badając rozmaite systemy wiodące do najracjonalniejszego unormowania, wzorując się na przykładach państw najbardziej postępowych. Sprawa jest tym pilniejsza, iż po przejęciu przez Państwo całego szeregu fabryk i przedsiębiorstw wraz z milionami pracowników, stan liczebny emerytów będzie stale wzrastał i stworzy w niedalekiej przyszłości problem nie do rozwiązania, o ile nie wprowadzi się od razu racjonalnej polityki zebezpieczenia starości pracownikom państwowym.

Już obecnie ciężkie położenie emerytów państwowych znane jest każdemu obywatelowi. Mówi się wciąż o tym, uznaje się, że emerytom jest źle i widzi się, że stan ten wywołały brak przezorności a pogłębił go dyletantyzm „sanatorów". Jak będzie później gdy stan emerytów urośnie do milionów.

W Polsce powojennej kształtuje się życie państwowe w myśl Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenie Narodowego z dnia 22 lipca 1944 r. (Polska Współczesna Część I. Karola Klemensiewicza). Z trzynastu punktów powołanego Manifestu punkt 8 postanawia: „Płace robotnicze i pracownicze winny być podniesione do norm zapewniających minimum egzystencji". Wprawdzie emeryci nie są pracującymi, ale nie przestali być pracownikami państwowymi w stanie spoczynku, do których postanowienie o minimum egzystencji winno mieć zastosowanie. Chyba, że odstąpi się ich ZUSowi, do czego zmierzają pewne sfery, który to zamiar, jak słyszeliśmy na Zjeździe Delegatów w Warszawie lansują nawet pewni apostołowie z pośród emerytów, polujący prawdopodobnie na tłuste posady i odznaczenia.

Musimy zerwać z systemem bezpłatności zabezpieczenia pracownika państwowego na starość, względnie na wypadek niezdatności do dalszej pracy, zaprowadzonym przez „sanację". Bezpłatność emerytury, nie da pracownikowi pewności zabezpieczenia starości, będzie ona zależna od dobrej woli wypłacającego, od zaistniałej koniunktury, od rozmaitych innych względów. Jeżeli pracownik płacić będzie składki emerytalne, pozycja jego będzie o wiele pewniejsza, jego starość bezwzględnie zabezpieczona.

Tak pracownik jak i pracodawca, chociaż byłoby nim Państwo, muszą przyjąć na siebie obowiązek płacenia składek na zabezpieczenie starości. Składki winny być wpłacane do Państwowego Funduszu Pensyjnego, zarządzanego przez Kuratorium złożonego po połowie z przedstawicieli pracowników i Państwa. Złożone kapitały należycie lokowane, winny przynosić odsetki i wzrastać stale, tak, by Państwo nie potrzebowało później dokładać do emerytur. Kapitały te nie mogą być użyte na inne cele, jak tylko na zabezpieczenie emerytur państwowych. Warunki stworzenia w Polsce wystarczającego funduszu emerytalnego są o wiele korzystniejsze niż gdzie indziej a tak samo ich oprocentowanie w odbudowującej się Ojczyźnie.

F. Badecki

Sprawozdania z ruchu organizacyjnego emerytów w Polsce

(Dokończenie)

Gdańsk: Koło gdańskie powstało dopiero 8 grudnia 1947 r. Pierwszym sukcesem był przydział węgla członkom. Materiału odzieżowego otrzymał Gdańsk tylko 150 mtr., ponieważ w czasie rozdziału nie posiadał więcej członków. Zarząd dokłada wszelkich starań, ażeby Koło zajęło właściwe mu miejsce w szeregu naszych Kół na wybrzeżu.

Gdynia: Koło Gdynia zorganizowało się dn. 31. 8. 1946 r. Od początku funkcję prezesa pełni ob. *Thieme Zdzisław*. Początkowo liczba członków wynosiła 24, przy końcu 1947 r. 125 członków.

Zarząd Koła czyni starania o założenie Spółdzielni, o zniżki tramwajowe, o pomoc w Szwedzkiej Misji o odzież, o ulgi w opłatach za wodę, kanały i w wielu wypadkach uzyskuje sukcesy. Ze skromnych swoich dochodów potrafił jeszcze udzielać zapomogi członkom. Otrzymał węgiel po 500 kg na członka z P. C. K. i pewną ilość garderoby dla najbiedniejszych oraz rozdzielił materiał odzieżowy z Zarządu Głównego.

Posiedzeń Zarządu odbyło się 42.

Założenie spółdzielni spożywczej emerytów państwowych nie udało się, wobec negatywnego stanowiska Związku Rewizyjnego R. P.

Zarządowi udało się: uzyskać drogą prywatną, grzecznościowo lokal w Związku Właścicieli Nieruchomości na czas tymczasowy, oraz ogłoszenie w Dzienniku Bałtyckim o istnieniu Związku, o dniach i godzinach przyjęć, dzięki uprzejmości Redakcji.

Łomża: Związek nasz powstał 7 lipca 1946 r. przy udziale 33 członków. Na dzień 1 sierpnia 1947 r. było już członków 76. W okresie sprawozdawczym ruch członków był następujący: przybyło nowych członków — 63, wyjechało —4, zmarło — 1, zostało skreślonych za niepłacenie składek — 20, wobec czego za dzień 1. 6. 1948 r. jest 114 członków. W okresie sprawozdawczym Zarząd odbył 14 posiedzeń, na których postanowił: rozprowadzić między 76 członków: 8 kompletów ciepłej męskiej bielizny i 38 nowych ręczników oraz 38 par używanych skórkowych pantofli od Stowarzyszenia „Caritas". Na memoriał do Polonii Amerykańskiej o przydzielenie darów amerykańskich, odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Związek pośredniczył w otrzymywaniu z P. Z. E. legitymacyj, uprawniających do ulg kolejowych; rozprowadził między 108 członków 3 metrowe kupony ubraniowe po 200 zł za metr; opracował i uchwalił preliminarz budżetowy na rok 1948/49, zamykający się w przychodach i rozchodach sumą 60,840 złotych, który Walne Zebranie przyjęło bez zmian; rozprowadził między członków 17 ton węgla wolnorynkowego; 20 par męskiego i 13 par damskiego obuwia skórzanego czeskiego; ułatwiał członkom otrzymywanie kart żywnościowych kategorii 1 R. Postanowiono z Kasy Pośmiertnej, której stan na 1. 6. br. wynosił 13.713 zł w każdym wypadku śmierci członka sporządzać nekrologi i wypłacać rodzinie zmarłego bezzwrotną zapomogę, nie większą jednak niż 2.000 zł. Stan Kasy Związku, zgodnie z protokółem Komisji Rewizyjnej przedstawiał się następująco: Saldo na 1. 7. 1947 r. — zł 1555, w okresie sprawozdawczym wpływy wyniosły — 48.971 zł, wydatki — 12.307 zł wobec czego saldo na dzień 1 czerwca 1948 r. wynosi 38.219 zł, która to suma całkowicie ulokowana jest na rachunku bieżącym w K. K. O.

W wolnych wnioskach uchwalono rezolucję następującej treści:

Zwrócić się przez Związek Polskich Zrzeszeń Emeryt. do czynników rządzących z prośbą o:

1. wypłacenie emerytom państwowym, wojskowym i samorządowym, oraz wdowom i sierotom po nich, zaległych emerytur za czas wojny,
2. uchylenie zawieszenia mocy obowiązującej art. 6 ustawy emerytalnej.
3. po przywróceniu mocy obowiązującej art. 6 ustawy emerytalnej, doliczanie do emerytur dodatków, pobieranych przez funkcjonariuszów czynnych,
4. zwolnienie od opłat szkolnych dzieci emerytów, wdów po nich oraz sierot,
5. przeciwstawienie się likwidacji P. Z. E., a tym samym przekreśleniu nabytych ustawami praw emerytów.

Poznań: Szczegółowe sprawozdanie z Poznania i Kół zamiejscowych zamieszczone zostały w „Emerycie" nr 7 i 8 z 1948 r. O działalności założonych w Związku w Poznaniu Spółdzielni Emerytów — umieściliśmy oddzielne sprawozdanie.

Sanok: Ilość członków w r. sprawozdawczym wynosiła 280 osób, ogólna suma Kasy wynosiła zł 31.500,—, pozostałość kasowa na rok 1948 złotych 2.600,—.

Zarząd odbył w r. sprawozdawczym 25 posiedzeń oraz urządził 3 Walne Zebrania członków, o działalności Zarządu sprawozdanie nie wspomina.

Stary Sącz: Zrzeszenie Emerytów w Starym Sączu istnieje od roku 1937, założone zostało przez emeryta ks. Kondelewicza, zmarłego w obozie koncentacyjnym w Oświęcimiu, rozwiązane przez okupanta, reaktywowane w czerwcu 1946 roku.

W roku sprawozdawczm Zarząd odbył 5 posiedzeń i jedno Walne Zgromadzenie.

Zrzeszenie liczy 92 członków.

Zarząd Miejski idzie emerytom na rękę i pomaga o ile możności np. w przydziale węgla, w wydawaniu kartek żywnościowych, w zniżkach kąpielowych itp.

Kuponami odzieżowymi wyjednanymi przez Związek Polskich Zrzeszeń Emerytalnych obdzielono 75 najbiedniejszych członków. Zarząd zaprenumerował kilka numerów „Emeryta" i rozdawał je między członków.

Stan kasy na dzień 31 grudnia 1947 r. wynosił 4.200,— zł.

Tarnobrzeg: Z końcem r. 1946 liczył Związek 150 członków, w dn. 31 grudnia 1947 r. 205 członków.

Przyrost członków tzw. konjunkturalnych w liczbie 55 osób przypisuje Zarząd ogłoszeniu o przydziale węgla i kuponów odzieżowych i przy

puszcza, że po ustaniu tych przydziałów liczba członków będzie spadać, gdyż koniunkturalni niechętnie płacą składki a w myśl uchwały Zarządu kto przez 4 miesiące składek nie płaci, tego wykreśla się z listy członków. W roku sprawozdawczym odbył Zarząd 12 posiedzeń i 5 Zebrań ogólnych.

Stan Kasy wynosił z końcem roku 1946 zł 1.730,— zaś w dniu 31 grudnia 1947 r. zł 5.293,—.

Związek twierdzi, że nie ma możności odsyłania połowy składek do Rzeszowa, albowiem zbierając w miesiącu zł 2.500,— do zł 3.000,— tytułem składek od członków i ponosząc miesięczne wydatki w kwocie zł 2.000,— nie może sprostać takiemu zadaniu.

(Jest to naszym zdaniem objaw bardzo smutny. W jaki sposób może funkcjonować organizacja, jeżeli Koła wstrzymują się od płacenia składek do Związku? **Redakcja)**

Tarnów: Związek w Tarnowie liczy 800 członków, posiada Koła w Ciężkowicach, w Dąbrowie Tarnowskiej, Szczucinie, i Tuchowie.

Zarząd odbył w roku sprawozdawczym 8 posiedzeń w tym 4 plenarne i wielką ilość posiedzeń Prezydium oraz różnych Komisyj.

Biuro Zarządu czynne było codziennie w godzinach od 9 do 13 i załatwiało sprawy administracyjne i gospodarcze oraz osobiste członków.

Fundusz Kasy pośmiertnej powiększył się w roku sprawozdawczym o kwotę 65.212,— złotych. Z funduszu tej Kasy wypłacono w roku sprawozdawczym 38.000 zł tytułem pośmiertnego i tytułem zapomóg 11.068,— zł.

Preliminarz budżetowy na rok następny przyjęty został w przychodach i rozchodach na sumę ca 127.000,— zł.

Zarząd wyjednał w roku ubiegłym przydział węgla interwencyjnego w ilości 65 ton, którym obdzielił 350 członków po 200 kg, reszta członków węgla nie otrzymała.

KKO miasta Tarnowa jak w latach poprzednich, tak też i w roku sprawozdawczym udzieliła Związkowi w Tarnowie tytułem subwencji kwotę 35 tysięcy złotych.

Sprawozdanie wykazuje żywą i ruchliwą pracę w wszystkich kierunkach, ofiarność i zapobiegliwość Zarządu.

Warszawa: Liczba członków w dn. 31 grudnia 1946 r. wynosiła 1256 osób ,w dn. 31 grudnia 1947 r. 1890. Stan Kasy w dn. 31 grudnia 1946 r. wynosił zł 40.865,—, w dn. 31 grudnia 1947 r. zł 57.496,— w tych sumach mieszczą się fundusze Kasy Pośmiertnej.

W roku sprawozdawczym odbył Zarząd 46 posiedzeń i jedno zwyczajne Walne Zebranie. Zarząd wyjednał dla swoich członków paczki żywnościowe z UNRRA oraz węgiel dla 60% członków.

Związek Emerytów w Warszawie obejmuje Koła w Busku, Chełmie Lubelskim, Garwolinie, Gostyninie, Grudziądzu, Krasnym Stawie, Łomży, Milanówku, Siedlcach, Suwałkach i Zawierciu. Sprawozdań o czynności tych Kół nie posiadamy.

Zakopane: Związek Emerytów Państwowych, Samorządowych i Instytucyj Prawa Publicznego u. Kościuszki nr 1855 powstał w dn. 17 lutego 1945 pod nazwą Związek Emerytów Państwowych, Samorządowych i Wojskowych "Samopomoc", Zakopane, a ponieważ nie miał osobowości prawnej, bo statut samopomocy nie był zatwierdzony, przeto na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu w dn. 12 października 1947 r. poddał się statutowi zatwierdzonemu przez województwo krakowskie i nosi od dnia 12 października 1947 r. powyższą nazwę.

Związek liczy 416 członków z których regularnie płaci składki tylko 370 członków.

Stan Kasy w dn. 31 grudnia 1947 r. wynosił w gotówce kwotę zł 2.650,—. Zarząd Związku odbył w roku sprawozdawczym 8 posiedzeń. W okresie Świąt Bożego Narodzenia wyjednał Zarząd dla swoich członk. po 10 kg mąki pszennej i po 1/2 tony węgla dla 141 członków. Mimo usilnych starań nie udało się Zarządowi uzyskać dalszego przydziału węgla.

Zarząd żali się, że wskutek secesji kilkunastu członków, którzy utworzyli drugi Związek Emerytów w Zakopanem i zabrali nieprawnie dawny lokal Związku, działalność jego jest znacznie utrudniona i siłą rzeczy ograniczona. Prezesem Związku jest ob. Franciszek Solecki, sekretarzem ob. Jan Szkodziński.

„EMERYCI"

Emeryci stanowią wprawdzie tylko drobną cząstkę społeczeństwa naszego ale tak dziwną, że dotąd nie znalazł się jeszcze nikt, ktoby ich należycie opisał, ani też nikt nie pokusił się skutecznie o zrównanie ich z resztą społeczności. Nawet między sobą różnią się emeryci znacznie uposażeniem, nierównym traktowaniem, różnymi uprawnieniami i przywilejami. Weźmy dziś pod rozwagę tylko przywileje.

Znam dwóch serdecznych kolegów w jednym związku emerytów. Po ukończeniu tej samej szkoły poszedł jeden z nich pracować nad powiększeniem wydajności gruntów w charakterze inżyniera melioracyjnego, drugi upodobał sobie służbę przy kolejach państwowych.

Emeryt kolejowy ma dziś przywilej jazdy kolejami państwowymi z 80% zniżką, inżynier wodny ma zniżkę tylko pięćdziesięcio procentową. Kolejarz ma przywilej bezpłatnej dwurazowej jazdy corocznie, jego kolega jest pozbawiony tego przywileju. Żona pierwszego korzysta ze zniżki kolejowej, żona drugiego nie. Ten korzysta z przydziału kolejowego węgla, tamten nie. A przecież obaj służyli wiernie jednemu panu, jednej Ojczyźnie. Nierówność powyższa nie powinna mieć miejsca. Jeżeli jeden korzysta z ulg kolowych, drugiemu należałoby umożliwić tańsze lub bezpłatne jazdy państwowymi statkami.

Wyrównanie to, ich uprawnień możnaby przeprowadzić wdół albo górę. Nie chciałbym kolejarzom szkodzić przez pozbawienie ich nadwyżek zawodowych, nie mogę jednak ze spokojem patrzeć na gorsze uprzywilejowanie inżyniera melioracyjnego i to tym bardziej, że on pszenicę produkował a kolejarz ją tylko przewoził.

Jazda „Batorym" aż pachnie inżynierowi wodnemu a tu nie ma za co . O bezpłatnym bilecie jazdy ani myśleć nie może — a tymczasem kolega jego, kolejarz, pojechał pospiesznym w drugiej klasie za darmo na wystawę do Wrocławia.

Dziwić się trzeba, że nasi poprzednicy tyle błędów administracyjnych narobili, które teraz wykorzenić trudno.

A może znalazłby się ktoś taki, ktoby dał radę tej sprawie? Jak Pan sądzi Panie Redaktorze? Nie potrzebujemy przecież niczego więcej tylko równowagi i sprawiedliwości demokratycznej.

Za szkolnych jeszcze czasów podobała mi się najlepiej muza sprawiedliwości— ta z wagą w swej kształtnej prawicy i z opaską na oczach. Dziś ta muza nacierpiawszy się niemało podczas obu wojen światowych jeszcze nie może się uspokoić patrząc na emerytów wyczekujących chwili, kiedy język jej wagi ustawi się pionowo, kiedy sprawiedliwość panować zacznie.

Inż. Jan Haładej

Nasze Schroniska





Rozmaitymi drogami toczy się życie ludzkie, Przeważnie, jednostki kierują się tylko osobistymi interesami, są jednak ludzie poświęcający swe siły także dla potrzeb społecznych. — Bestialska wojna hitlerowska, mająca przede wszystkim na celu wyniszczenia plemienia polskiego dla stworzenia lebensraumu narodowi panów, jakim niemcy siebie kreowali, zniszczyła miliony istnień ludzkich, zmarnowała dorobek życiowy wielu milionów Polaków, rozbiła rodziny, pozbawiła ich warsztatów pracy, mieszkań i środków do życia, zepchnęła je na dno nędzy i rozpaczy. — Czwarty rok zmaga się naród polski z skutkami wojny, by wyjść z impasu, odrobić to co utracił, zyskać grunt pod stopami i stać się pożytecznym własnemu społeczeństwu.

W walce o byt biorą udział wszyscy, nawet siwizną posrebrzeni starcy, emeryci i emerytki. Kto tylko może spieszy na pomoc biedocie, by dźwignąć ją z upadku, podtrzymać na duchu, stworzyć znośne warunki istnienia, umożliwić byt tym, którzy złamani przejściami, wiekiem, lub chorobami pracować już nie mogą, a pozostawieni sami sobie mogą zginąć przedwcześnie.

W narodzie naszym istnieje utarte przekonanie, że każda jednostka ludzka ma na tym świecie do spełnienia jakąś misję, do której Bóg ją przeznaczył. Nie wolno więc pozwolić żadnej jednostce na zmarnowanie, należy ratować człowieka, do ostatniego tchu.

Najbardziej cierpią samotni, pozbawieni rodziny i swoch najblższych, bezdomni i opuszczeni starcy emeryci.

I znaleźli się ludzie, którzy zajęli się tymi właśnie najbiedniejszymi, stworzyli dla nich Schroniska mające zastąpić im dom, rodzinę i najbliższych. — Czy podołali temu zadaniu? Przypatrzmy się z bliska.

Dwa obrazki. Dwa domy wypoczynkowe na starość, dwa schroniska dla bezdomnych i opuszczonych, jakże przytulne i swoje, jak miłe i sympatyczne.

Długo trzeba było szukać, by znaleźć takie domy uroczo położone, dłużej jeszcze trzeba było starać się, by domy te doprowadzić po zniszczeniach wojennych do stanu używalności, zaopatrzyć je w niezbędne sprzęty i oddać je do użytku.

Idea miłości bliźniego, opieki nad nieporadnymi, pomocy w nieszczęściu była bodźcem do przezwyciężenia wszystkich trudności, doprowadziła do wykończenia rozpoczętego dzieła, uwieńczona została powodzeniem.

Jest wieczorna szarówka, pensjonariusze zebrani w jednej salce opowiadają kolejno swoje ciężkie przejścia życiowe, słuchane z wielkim zaciekawieniem i wyrozumiałością przez innych, którzy opowiadać będą swoje dzieje. Jedna z utalentowanych, sympatycznych pań, recytuje swoje, nadzwyczaj udatne wiersze na tematy przeżyć w ciężkich czasach okupacji. Słuchający, mimowoli uczestniczą i przeżywają po raz drugi te koszmarne, wizje makabrycznych scen, poją się muzyką słów natchnionych, opisujących zrywy bohaterskich zmagań partyzantów naszych **„chłopców z lasu"**, to znów widzą bolesne szeregi nieszczęśników, odłączonych od rodzin pędzonych do obozów pracy w dalekie nieznane strony.

Inny obrazek: smugi światła księżycowego przedzierają się przez gałęzie drzew i wsączają do sali, oświetlając półcieniami grupki pensjonariuszów, zasłuchanych w opowiadania starszego pana o przygodach na froncie, obrazowanych tak

żywo i realnie, że zdawało by się, iż wszyscy obecni przeżywają je sami, drżą na myśl, co stanie się w najbliższej chwili, kiedy żandarm niemiecki połapie się, z kim ma do czynienia.

Niestety, fortepian jeszcze nie doprowadzony do porządku, szkoda, gdyż bardzo chętnie posłuchalibyśmy sonaty księżycowej. Tak tu miło i przytulnie, że chciało by się zostać z nimi na zawsze i snuć nić wspomnień, dumać nad potężną zaporą wodną, albo podziwiać kilkusetletnie buki i dęby, stanowiące prześliczną ozdobę wspaniałego parku.

Przybywający pensjonariusze przyzwyczajają się szybko do panujących tu zwyczajów i sympatycznego otoczenia, mogą odetchnąć swobodnie bez trosk o jutro i przyszłość.

M. H.

Listy z Kraju

Bydgoszcz: Ostatnie nasze plenarne zebranie odbyło się w sali Resursy Kupieckiej przy licznym udziale członków. Przewodnicząca Koła Ob. Milwidowo złożyła sprawozdanie z przebiegu Walnego Zjazdu Delegatów w Warszawie z dnia 6 czerwca br. podając zebranym do wiadomości oświadczenie Ob. Wiceministra Kościńskiego, iż upoważniony jest przez Rząd do złożenia zapewnienia, że położenie emerytów dozna w najbliższym czasie znacznej poprawy. Niestety nikt z obecnych nie umiał wyjaśnić, jak należy tłumaczyć czas najbliższy, zwłaszcza, iż o takim terminie słyszeli uczestnicy już w roku zeszłym w dniu 15 czerwca, ale obietnica nie została dotrzymana.

Podczas dyskusji wyczuwać się dawało silne rozgoryczenie z powodu doznawanych licznych zawodów, które nie przyczyniają się do uspokojenia i zachęcania do cierpliwości. Mówcy podnosili z naciskiem coraz zwiększającą się nędzę wśród emerytów, wdów i sierót wyrażając głęboką troskę wobec zbliżającej się zimy, braku środków na nabycie opału, odzieży i bielizny.

Dzięki poparciu miejscowej Okręgowej Komisji Związków Zawodowych udało się Zarządowi uzyskać i rozdzielić między członków większą ilość obuwia brezentowego.

Kraków: Mimo ogórkowego sezonu życie emerytów w naszym mieście przynosi coraz nowe niespodzianki wynikłe na tle wzrastającej nędzy emeryckiej. Mnożą się wyroki eksmisyjne przeciwko emerytom, nie mającym środków na opłacenie komornego. Jaskrawym wypadkiem jest proces eksmisyjny przeciwko 78 letniemu emerytowi państwowemu mającemu chorą żonę, mieszkającemu w tym samym mieszkaniu przeszło trzydzieści lat, który swoim komornem dawno zapłacił już wartość całego domu. Z powodu choroby żony zalega obecnie z komornem w wysokości 4,625 zł. Właściciel domu nie przyjmuje częściowych upłat, wysyłanych pocztą nie odbiera.

Związek nasz zamierza interweniować w tej sprawie u właściciela domu przy ul. Wielickiej, oby zabieg jego się udał, gdyż obojga staruszkom nie wiele z życia pozostało, są to ich ostatnie dnie.

Wogóle w Krakowie dziwne dzieją się cuda. Jakkolwiek miasto nie ucierpiało w czasie wojny, brak w nim pomięszczenia dla ludzi ale tylko wskutek wadliwej gospodarki lokalami.

Kielce: Z listów napływających ze wszystkich stron wybijają się na pierwszy plan skargi i żale na przewlekanie podwyższenia uposażeń emerytalnych. Sądzimy, że nadszedł czas, by zagadnienie to zostało uregulowane tak, jak uregulowano wiele innych spraw, które w pierwszym okresie powojennym okazały się pierwszymi koniecznościami. Wszyscy są zdania, że bez obawy zachwiania równowagi budżetowej można zrewidować dział emerytur państwowych.

Niecierpliwość i rozgoryczenie emerytów powinny znaleźć usprawiedliwienie, gdy się zważy, że nie istnieją dla nich dotychczas żadne ulgi w świadczeniach publicznych, które ponosić muszą na równi z innymi obywatelami, jakkolwiek dochody ich od półtora roku nie zostały ani o grosz podwyższone, natomiast świadczenia wzrosły niejednokrotnie ponad sto procent.

Dziś, kiedy Skarb Państwa znajduje się w sytuacji pomyślnej, kiedy najtrudniejszy okres uporządkowania gospodarki państwowej mamy już za sobą, słuszne pretencje emerytów, wdów sierót winny być zaspokojenie . Emeryci najdłużej czekają na poprawę ich bytu, ich cierpliwe wyczekiwanie na swoją kolej, powinno znaleźć zrozumienie Władz decydujących.

Chełm Lubelski. Na skutek podania tut. Oddziału Z. E. P. wniesionego do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie przez Urząd Zatrudnienia w Lublinie o subwencję w wysokości 500.000 zł dla uruchomienia wytwórni kołder i szwalni w Chełmie, Urząd Zatrudnienia zawiadomił nas, że odnośne podania z załącznikami, przedłożył Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej z przychylnym wnioskiem.

W załączeniu przedkładamy odpis pisma Urzędu Zatrudnienia w Lublinie. Żywimy niepłonną nadzieję, że wobec przychylnego poparcia naszej prośby przez Urząd Zatrudnienia, — prośba nasza odniesie pożądany skutek.

Celem umożliwienia nam zorganizowania tej placówki zwracamy się z uprzejmą prośbą, udzielenia nam statutu, wzorów i innych wskazówek w związku z uruchomieniem i prowadzeniem naszego przedsiębiorstwa.

ODPIS

Podanie wraz z załącznikami Związku Emerytów Państwowych Oddział w Chełmie na skutek

---

Czas odnowić prenumeratę na IV kwartał, do 15-go września br. załączonymi czekami P. K. O.

podjętej przez nich inicjatywy uruchomienia wytwórni kołder i szwalni przedkładamy z wnioskiem przychylnym mając na uwadze dobro nowopowstającej placówki, która niewątpliwie zatrudni większość pracownic i przyczyni się częściowo w kwestii zmniejszenia bezrobocia. Naczelnik Urzędu Zatrudnienia podpis nieczytelny (Artur Wiśniewski)).

—o—

O statut i formularze potrzebne do założenia Spółdzielni pracy, należy zwrócić się do Wojewódzkiego Związku Rewizyjnego w Lublinie. Związek nasz takich druków nie posada.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Kowalski, Góra Śląska. Ograniczenie wyjścia zamąż dotyczy tylko wdów (art. 74 ustawy emerytalnej), natomiast emerytka, pobierająca własną, wysłużoną emeryturę, zachowuje prawo do pobierania nadal swojej emerytury pomimo wyjścia zamąż chociażby za emeryta. Zgłoszenie do Państwowego Zakładu Emerytalnego o wyjściu zamąż emerytki, jest wskazane ze względu na zmianę nazwiska.

Ob. Żytyńska, Radom. Nie wiemy, kto podał do „Życia Radomskiego" komunikat o podwyżce emerytur od dnia 1 sierpnia br. i o takiej podwyżce nic nie wiemy. Supozycja autora komunikatu, iż taka podwyżka, stosownie do obietnic sfer miarodajnych powinna była nastąpić, jest zrozumiała, ale na razie jest ona tylko wprowadzaniem w błąd i wywoływaniem zupełnie niepotrzebnych rozczarowań.

Ob. Czarkowski, Bytom. Koło Emerytów przy Związku Inwalidów Wojennych ul. Wrocławska 11 rejestruje członków chcących zarabiać. Należy zgłosić się w Zarządzie Koła w godzinach 17 — 18.

Ob. Nowakowski, Warszawa. Dziękujemy za nadesłanie „Expressu Wieczornego" zawierającego notatkę o procesie wdowy po Edwardzie N. przeciwko P. K. P. o podwyższenie renty po zabitym mężu do dziesięciokrotnej wysokości.

Bylibyśmy mocno zobowiązani, gdyby Ob. wyjednał w sekretariacie Sądu Apelacyjnego odpis wyroku z uzasadnieniem przyznającego wdowie życzoną podwyżkę.

Ob. Stanisław Zakrzewski, Lublin. Proces emeryta samorządowego przeciwko Zarządowi Miasta o wypłacenie emerytury za czas niemieckiej okupacji jeszcze niezakończony. Sąd orzekający uznając żądanie powoda za uzasadnione, wezwał strony do tentowania ugody i wyznaczył w tym celu termin na koniec września, ze względu na ferie sądowe.

Powód odniósł się najpierw pisemnie do Zarządu Miasta o wypłacenie mu poborów za czas okupacji, po odmówieniu odwołał się do Urzędu Wojewódzkiego, Wydział Samorządowy, a w dalszym ciągu do Ministerstwa Administracji Publicznej. Dopiero po wyczerpaniu toku instancji w postępowaniu administracyjnym skierował sprawę do Sądu Okręgowego ze względu na wysokość przedmiotu sporu. Zapadły wyrok podamy do wiadomości ogółu, będzie on stanowił ciekawe rozstrzygnięcie zagadnienia, czy roszczenie emeryta o pobory emerytalne za czas okupacji jest uzasadnione.

Ob. Jastrzębska, Sopoty. Korespondencja Stefanii Jabłonowskiej z Gdyni w Związkowcu o uproduktywnienie emerytów świadczy o nieznajomości stosunków i przedmiotu.

Emeryci państwowi i wojskowi zdolni do pracy znaleśli sobie zatrudnienia. Pozostali nie nadają się zupełnie do pracy. W tym względzie mamy pewną dozę doświadczenia. Będziemy wdzięczni za wiadomość, jaki skutek wywarł apel ob. Jabłonowskiej.

Ob. Kwiatkowski, Kielce. Korespondencję w „Kieleckiej Trybunie Robotniczej" Nr 168 str. 4 dotyczącą P. Z. E. oraz inne pisma otrzymaliśmy i dziękujemy, prosimy o dalsze. Wykorzystamy przy sposobności.

Leżajsk: Pismo w sprawie wdowy Anieli Dublaga przedłożyliśmy Prezydium Rady Ministrów z prośbą o uwzględnienie.

P. Gołębiowski Józef, Kocięcin: Jeżeli liczy Pan lat 60 przysługują Panu karty żywnościowe. Należy zgłosić się w właściwym Starostwie.

Komunikaty

Posiedzenie Zarządu Głównego Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych odbędzie się w Warszawie **dnia 2 września 1948 r. o godz. 9 przy ulicy Grochowskiej 342, m. 9.**

Ze względu na ważność spraw mających się rozstrzygnąć punktualne przybycie konieczne.

Za Prezydium Związku

(—) Rzętycki (—) Gizella

—o—

Zrzeszenia Emerytów na Ziemiach Odzyskanych winny skontaktować się z Wydziałami Osiedleńczymi właściwych Starostw Powiatowych w celu uzyskania parcelek nierolnych na ogródki działkowe. Taką informację otrzymaliśmy w Starostwie gorzowskim.

Redakcja.

—o—

Zarząd Związku Zrzeszeń Emerytów Państwowych i Wojskowych — Sekretariat: Warszawa Praga, Grochowska 342 — uprasza po raz drugi, o bezwzględne stosowanie uchwał, zamieszczonych w Nr 1 „Emeryta", z dnia 1 stycznia br. co do przedkładania we właściwym czasie wykazów ruchu członków w Związkach i Kołach, oraz przekazywania składek. W wykazach należy wyszczególniać, za który miesiąc i od ilu członków przekazano kwotę.

—o—

Gdańsk: Dnia 6 lipca 1948 roku, zmarł nagle prezes Koła Związku Emerytów Państwowych w Gdańsku, śp. Bellwon Michał w wieku 79 lat.

Zmarły należał do najwybitniejszych działaczy polskich na polu walki z niemczyzną na terenie Gdańska.

Cześć Jego pamięci!

OD ADMINISTRACJI:

P. Godebski J. Ełk: Okręgowy Związek Emerytów Państwowych znajduje się w Poznaniu, ul. Ratajczaka 40. Do pism wymagających odpowiedzi prosimy dołączać znaczki pocztowe.

P. Kowalik A. Kraków: Prenumerata zapłacona do 1 marca 1949 r. Czeki załączamy wszystkim prenumeratorom bez względu czy zapłacili prenumeratę czy nie.

P. Orzeł Ujanowice: O zaprenumerowaniu „Emeryta" za pośrednictwem Związku w Limanowej należało powiadomić Administrację w miesiącu czerwcu br. a nie narażać Administrację na koszty przez wysyłkę podwójnych numerów, które należy zwrócić.

P. Markiewicz Warszawa: O zmianie adresu należało powiadomić Administrację do 8 lipca br. (patrz „Emeryt" Nr 12-ty z 15. 6. br.) a nie dopiero 14. 7. Nr 14-ty wysłaliśmy do Łodzi 12. 7. br na stary adres.

UWAGA PRENUMERATORZY!

Do wszystkich Zarządów Związków Emerytów Państwowych i do wszystkich prenumeratarów.

Celem ustalenia nakładu wydawnictwa na czwarty kwartał br., prosimy prenumeratę na ten czasokres uiścić do **15 września br.** załączonymi czekami P. K. O.

Równocześnie prosimy nadsyłać **spisy imienne prenumeratorów**, którzy za pośrednictwem Związku będą otrzymywać czasopismo.

Wobec podwyższenia opłat pocztowych i zwyżki cen papieru etc. prosimy Związki o zamawianie czasopisma **zbiorowo dla wszystkich członków miejscowych.**

Zbiorowe przesyłki wysyłać będziemy na adresy **zapodane przez Związki, zwłaszcza**, że pojedynczo wysyłane numery nie dochodzą regularnie i giną na poczcie.

W Administracji złożyli:

a) na Fundusz Biblioteczny:

1.	Wittwer Adam — Poznań	25,— zł
2.	Molender Tekla — Poznań	25,— „
3.	Grabarek Stefan, Września	25,— „
4.	Kaźmierczak Franc. — Poznań	25— „
5.	Marcinkowski Wojciech — Poznań	25,— „
6.	„Szwalnia" — Spółdzielnia Emerytów Państw. Poznań	12.000 „
	Razem do dnia 16. 7. 1948	12.325,— zł

b) na Fundusz Zapomogowy:

1.	Chmiela Józef — Poznań	100,— zł
2.	Zw. Emer. Państw. — Wrocław, zamiast wysłania depeszy w dniu imienin Prezesa Gizellii Zygmunta	1.000,— „
3.	„Szwalnia" — Spółdzielnia Emerytów Państw. Poznań	5.471,— „
	Razem do 16. 7. 1948 r.	7.421,— zł

c) na „Fundusz Schroniskowy" dla samotnych emerytów:

1.	Białek Maria — Poznań	100,— zł
	Razem do dnia 16. 7. 1948	1.200,— zł

d) Na Fundusz Stypendialny im. Prez. Gizelli:

1.	Usakiewicz Bron. — Poznań	50,— zł
2.	Chodań Stanisław — Orneta	100,— „
3.	Szrejter Mikołaj — Poznań	100,— „
4.	Zurowski Jan — Wargowo	25,— „
5.	„Szwalnia" — Spółdz. Emer. Państwowych Poznań	12,000,— „
6.	Trzeciakowa Malwina — Iłówiec	150,— „
7.	Dr Nieciuński Mamert — Suwałki	1.000,— „
	Razem do dnia 16. 7. 1948	72.000 zł

Stypendium im. Zygmunta Gizelli

Wszystkim Związkom, Stowarzyszeniom i pojedynczym Członkom, którzy przyczynili się do zebrania funduszu stypendialnego im. Prezesa Zygmunta Gizelli, podajemy do wiadomości odpis pisma wystosowanego do rektoratu Uniwersytetu Poznańskiego i dziękujemy serdecznie ofiarodawcom za przyczynienie się do zrealizowania szlachetnego celu.

Do Rektoratu Uniwersytetu Poznańskiego
w Poznaniu

Emeryci państwowi z całej Polski, chcąc uczcić dwudziestolecie pracy prezesa Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych Zygmunta Gizelli, zamieszkałego w Poznaniu, przy ulicy Limanowskiego 11, zebrali w drodze składek kwotę 72,000 złotych (słownie siedemdziesiąt dwa tysiące złotych), którą złożyli do jego rąk w celu ufundowania stypendium dla słuchaczy wyższych uczelni w Polsce według wyboru prezesa.

Prezes Gizella przeznaczył powyższa kwotę na dwa stypendia na rok szkolny 1948/49 po 3.000 (trzy tysiące) złotych miesięcznie dla dzieci emerytów, słuchaczek Uniwersytetu Pozn., dla:

1. Stefanii Liskówny — słuchaczki III roku medycyny,
2. Ludmiły Lejówny — słuchaczki III roku filozofii (polonistyki).

Donosząc o tym Rektorowi Uniwersytetu Poznańskiego, prosimy uprzejmie o podanie nam, na jakie konto mamy przekazać powyższą sumę 72.000 zł oraz, czy możliwym będzie wypłacenie z powyższych sum stypendystkom już od 1 września br. pierwszą ratę stypendium w celu umożliwienia im kontynuowania nauk.

Za Zarząd Związku

Rzetycki Piotr — sekretarz
Łuszczyński Władysław — wiceprezes

TREŚĆ NUMERU

Nakładem Okręgowego Związku Emerytów Państwowych w Poznaniu
Red. odpow.: Bronisław Baron, Poznań, ul. Ratajczaka 40 — Członkami Drukarni Wydawniczej w Poznaniu. — K 52747